

---

W NIEDZIELĘ DNIA 19. MARCA 1797.

---

## ROZPORZĄDZENIE

C. K. Pełnomocney zadwornej Kommissyi Galicyi zachodniej.

*Oznaczenie kar dla ochronicielow czyli tych którzy się odważą utaić dezertelow.*

Stosownie do najwyższego dyrektoryalnego nadwornego dekretu de dato 24 stycznia r. b. oznamuje się niniejszym rozporządzeniem, dla ostrożności każdego, kary za utajenie dezertelow w księdze kar na Galicyę zachodnią §mi 211 i 212 oznaczone.

1. Staje się uczestnikiem utajenia dezertelow albo równie kary godnego dopomożenia onim do ucieczki ten, który żołnierza chorągwi przysięgłego, lub siugę do korpusu wojskowego należącego, do dezercyi namawia, onemu do tego poradę i uczynkiem dopomaga, albowież, jeżeli zbiegłemu wojskowemu przez odkupienia munduru lub broń jego, pokazaniem mu dręgi, przestojeniem, ukrwieniem onego, tudzież dając onemu usobie schronienie lub winny jakikolwiek sposob onemu pomocy doćci, przez co więc dezercya utajwiona, schwytanie zaś zbiegłego wojskowego utajzone bywa.

2. Ow wiec który się wazył dezertelow ukrwac lub onym do ucieczki ich dopomagac, powinien być wzięty do służby wojskowej iasli do niew zdany, gdyby się zaś do wojska nie zdał, powinien prócz opłaty 50ciu zł Ryńskich za dezertera od piechoty, zaś za dezertera od kawaleryi prócz opłaty 50ciu zł ryńskich, nadto jeszcze jako cywilny winowayca karę siedzenia w wojeysku w więzieniu między rokiami i miesiącem jednym. nieuchronnie ponieść. Sdyby zaś niebył w stanie złożenia kary pieniężney do kasy wojskowej, w takowym razie powinien być czas pomiesienia kary w więzieniu przedłużony lub obostrzony; ani nawet z powodu jakowego zarzucenia, to jest gdyby dezertel i schwytany był, żadna odmiana względnie do o-

snowy niniejszego rozporządzenia uczyniona i owszem podług onegoż rygor zupełny zachowany będzie.

W Krakowie dnia 1. Lutego 1797 roku.

Jan Wacław baron de Margelik,  
J. C. K. Apostolski Mosci pełnomocny  
Kommissarz.

Christian Graf von Wurmser

Z Presburga d. 14. Lutego.

Podług listow z Gradiska przed kilka dniami trzęsienie ziemi dało się w tamtych okolicach uczuć.— Też listy zapewniają, iż basza Trawnicki z Konstantynopola kuryera z depeszami odebrał, i zaraz do wszystkich kommandantow nad granicznych fortec ferman rozesał; ale treść jego jeszcze niewiadoma.

Z Paryża d. 23. Lutego.

Jenerał Berthier głowa sztabu Włoskiej armii następujące oświadczenie ogłosił:

Jedne dzienniki rozgłosiły iż między jenerałem Buonaparte i mną niezgoda paunie, drugie to zbiwały. Ja odpowiadam na to ogółem, iż od przybycia tego jenerała do Włoch zawsze przy nim jestem, i iako głowa jeneralnego sztabu stoję z nim w najsćcisleyszych stosunkach. Miałem przepo bardziej niż kto inny sposobność poznania jego rzadkich talentow i szacowania go. Gorliwość iakiej w dopełnieniu obowiązkow moich dokładałem, ziednały mi jego szacunek, i nadaremnie usiłowa-no przez rozsiewanie iż on mój uczeń jest &c. to zaufanie osłabić. Buonaparte, któ-ry nadto wielki jest, aby podobne rzeczy iakie wrażenie na jego umyśle uczynić miały, sam się nad nikczemością podobnych intrvg zemną uśmieiał. Ten jenerał, który ustawicznie dowody gieniuszu i największych wojskowych talentow daie, za

wsze mnie do wspierania go ile w moiej mocy było zatrudnionego widział. Moralne iego zasady, nadzwyczajne wojskowe talenta i bystre polityki widoki, które zawsze w nim dziwił m, ztobiły mnie zasdroсныra do szukania iego przyiaźni i szacunku. Jak się tylko przy boku Buonartego znalazie, zawsze naywiększe zaufanie, a od niejakiego czasu naywiększa przyiaźń między nami paunie. Nie, przy-naszey waleczney armii niemasz ducha stronnictwa, niemasz niezgody: jenerałow i żołnierze nie czynią tylko iedną familią, i nasze usiłowania bez przestanku do tego dążą, abyśmy się do sławy broni naszey ovczyny i do utrzymania konstytucyi republikańckiej, którąśmy poprzysięgli, przykładali. Oto są prawdy, które z iey okazji z ukontentowaniem ogłaszam, i odwołuję się w tym do wszystkich walecznych republikańow, którzy Włoską armią składają. W Pazarze w Legazyi Urbino, w zdobytym kraiu kościelnym d. 19 Pluvios (d. 7 Lutego.)

Podpisano *Alexander Berthier.*

Oprocz biiących się zewnątrz Francuzkich armii, jest jeszcze wewnątrz Francyi znaczna liczba woysk o których ilości, organizacyi i miejscu ich stanowiska mało co wiadomo było. Ta wynosi 24 dywizyy, z których naywiększa stoi na zachod, a główną kwaterę w Reon ma; innych są główne kwatery w Lill, Bruxeli,

tejszego miasta armatami osadzone. Mieszkańcy kraiovi z wszystkich stron na obronę oyczyzny spieszą. Dnia 12 hrabia Lehrbach następujące nowe wezwanie wydał:

” Gdy nieprzyjaciel naywięcey się kraiovych strzelców obawia i tych różnemi sposobami od obrony kraiu odwodzi, wzywa się zatyłm ieszcze raz wierny i waleczny Tyrolczyk aby pośpieszył na obronę swego kraiu, i dla znaku iż są prawdziwie monarchiczni narodowi żołnierze, mają sobie zielone kołnierze takież wyłogi i zielone kokardy po sprawieć. „

Mieszkańcy Karencyi, Kraiu, Görz &c. w nagłej potrzebie chcą się w całej mąsje przeciw nieprzyjacielowi podnieść. Między Cęsarskimi officyerami w Mantui, którzy w czasie opasania tej fortecy pomarli, znajduie się także jenerał maior Rozelmini.

*Z Inspruka d. 22. Lutego.*

Felmarszałek leitnant hrabia Mercandin, który pod Arcy Xciem Karolem nad Renem kommanderował, odbierze teraz kommandę w Tyrolu. Jenerał Laudon, który iak wiadomo żądał dymisyi i tylko na proźbę Arcy Xźniczki i gubernium przy kommandzie się pozostał, teraz drugi raz do Wiednia po dymisyą postął. Feldzeugmeister Alwinzy jego kommandę jenerałowi Liptay oddał. — Około Botzen także się żarżliwa febra pokazuje, i wiele żąd doktorów tam posłano.

Daisieyszą pocztą odebraliśmy wiadomość, iż między naszymi woyskami i nieprzyacielem ważna rozprawa nad Piawą zaszła, po której nasze woyska do Treviso postąpiły. Nieprzyjaciel musiał znaczną stratę ponieść, bo wysłane szpiegi za-

pewnością, iż wiele ranionych Francuzów do Wicenca i Balsano przywiozono.

*Z Frankfurtu d. 28. Lutego.*

Armia Cęsarska, którą dawniey oprócz garnizonu Moguncyi do 38,000 na nizszym Renie liczono po oderwaniu wiele woyska do Włoch, ma ieszcze 25,000 ludzi wynosić. Poruszenia Francuzów na nizszym Renie ściągają uwagę Austryaków. Główna kwatera jenerała Werneck wychodzi jutro z Homburg; ale nie wiadomo ieszcze gdzie.

Listy z Wiednia donoszą iż jenerał Clairfait w radzie woienney bardzo czynnym jest. — Hanowerski konsyliarz P. Berlepsch w Pruską służbę ma wnieść.

*Z Strazburga 20. Lutego.*

Jenerał Scherer, który we Włoszech kommanderował tu przyjechał i jest jenerałem inspektorem iazdy. Jenerał Pichgru także się tu znajduie, ale bez publicznego charakteru. Jenerał Moreau wkrótce tu nazad spodziewany.

*Od wyższego Renu d. 23. Lutego.*

Pisma publiczne głoszą, iż miasto Wetzlar ma nadzieię że będzie za neutralne uznane; sama kwatera Wetzlarska udała się w tej mierze do dyrektoryatu. — Do Szwabskich stanów rozkaz wyszedł, aby iak naprędzey kontynienta dostawiali.

*Od Granic Rossyyskich d. 15. Lutego.*

Rossyyska flotta jest teraz na 3 dywizye czyli bandery podzielona. Biała bandera pod rozkazami admirała Snavin stanowi śrządek, czyli korpus bitwy; niebieska bandera pod admirałem Tszytszagog stanowi przednią straż, a czerwona bandera pod admirałem Kruse tylną straż.

*Od niższego Renu d. 28. Lutego.*

Od zaczęcia się miesiąca lutego aż do

połowy tego przyszło do Moguncyi bardzo wiele prochu i żywności, których już tam dawniey dosyć wprowadzono. Wszystkę artylleryą z wielkim pospiechem tam repara i ą i podług rozkazow naywyższej kommandy, wszystko aż do końca miesiąca marca ma bydź w gotowości do obrony.

Powoli szlachta Moguncka powraca do swych domow nazad; ci tylko, którzy w błogostawionych co do żywności Czechach szukali schronienia, zostaną się tam i dla taniey w tym kraiu żywności wiele przez to majątku swego oszczędzą. Nawet i członki Mogunckiego rządu i kollegium, którzy dotąd w Aschaffenburg siedzieli, elektora Mogunckiego opozwolenie aby nazad powrócić mogli, upraszali; ale poki dla ich selsyy izby nie będą wyporządzone do dalszego czasu żądanie ich zawiesi.

#### *Z Włoch d. 18. Lutego.*

Kommenderuiący teraz Papiezkiemi woyskami jenerał Colli jest rodem Włoch, w Vigevano w kraiu Króla Sardyńskiego się rodził. Bardzo młodo w Austryacką służbę wszedł i w Tureckiey wojnie pod Feldmarszałkiem Laudem służył. Na początku tey wojny z jenerałem de Vins i Strasoldo przyszedł iako jenerał iazdy do Piemontu; zawsze się walecznie trzymał, ale szczęście często dla niego bylo przeciwnne.

Wiele kardynałow, którzy po wkroczeniu woysk Francuzkich do państwa kościelnego z tamtąd się oddalili o bawią się w Toskańskim.

Z garnizonu, który Francuzi do Mantui wrzucili 200 ludzi wymaszerowało nazad, ponieważ dla nie zdrowego powietrza, nie można tam jeszcze żadną miarą

wytrzymać. — Pod d. 3 lutego Austryacki kapitan pisał z Mantui, co następuje. "Cesarski garnizon składał się w tey fortecy z 34,000 ludzi; z moiey kompanii w której jeszcze nie dawno 220 do 230 głów liczyłem, nie zostało mi się tylko 18 ludzi zdrowych, a 20 leży w szpitalu, reszta umarła. Ogułem w szpitalu znajduje się do 8000 ludzi; 6000 na pół chorych wyciągamy a 20,000 jest w Mantui pochowanych. Przez 4 miesiące musieliśmy końskie mięso jeść; d. 3 lutego ani żołnierze, ani mieszczanie nie tylko warzywa, ale i kawałka chleba nie mieli."

#### *Z Sztokolmu d. 24. Lutego.*

Wczoraj jenerał Kościuszko zjadł do Gothenburga wyjechał, a zamtąd uda się do Ameryki.

Przybyły tu wczoraj Rosyyski jenerał hrabia Golowkin, po zmarley Imperatorowey Katarzynie II. order Szwedzki S. Serafina tu odwiozł. D. 22 miał u Króla i u familii Królewskiej audyencyą.

#### *Z Koblantz d. 23. Lutego.*

Woyska, które od armii Sambry i Mozy do Włoch oderwano, prowadzono z Metz na wozach do Lyonu. W Metz żołnierze niechcieli w koszarach stać, tylko po mieście. Jenerałowie Kleber i Pichegru są na poselstwa przeznaczeni. Mowią wiele o nowey przeprawie za Ren; ale republikanie nie chcą się tą razą tak daleko zapuszczać mając za sobą 4 fortece iak przeszłego roku. Moreau, mówią iż miał się dać słyszeć, iż około 15 kwietnia myśli Ehrenbreitstein wziąć.

Jenerał Championnet zastąpi jenerała Kleber, a Hoche będzie kommenderował pod jenerałem Moreau. Wiele jenerałow,

Sedanie, Leodyum, Metz, Nancy, Strasburgu, Besancon, Grenoble, Marsylii, Rochelle, Paryżu, Montpellier, Perpignan, Dijon &c. Całą tę siłę na 96,000 ludzi oprócz tak nazwaney wyprawowey armii, można rachowac. Ta siła potrafi także najlepiej pod czas, d. 21 marca nastąpić mających elekcyi spokojności utrzymać.

Opłata od reiestrowania i stempla znaczna teraz rządowi intratę przynosi. — Pogłoska, jakoby sławny tutejszy bankier Perregaux na wielkie lasy kontrakt z rządem zawarł, nie potwierdziła się.

Rozpuszczona tu pogłoska, iż Buonaparte w Loretto zamordowano, jest nie prawdziwa. — Intrata z dóbr, które Xznie de Bourbon nazad powróciło, wynosi 30,000 liwr: na rok; ale Xzna Orleans jeszcze zawsze w biednym stanie zostaje.

Z Paryża d. 25. Lutego.

Jeden list przejęty wskazał skład listów, ściągających się do ostatniego spisku u jednej zakonnicy na przedmieściu St. Marceau.

Te zaraz zabrano i wielką w nich wiadomość o tym spisku, do którego wiele hersztów i subalternów wchodziło, powzięto.

Redaktor dziennika *Quotidienne*, mówiąc o terażniejszych powodzeniach Buonapartego we Włoszech, czyni następującą deklamacyą: " Jestżeś ty anioł, człowiek czy duch piekielny? Odpowiedz mi? mamż się cieszyć lub smuć z twych zwycięstw? Kiedy staramy się dociec tego enigma, straszniejszego nad Sphinx, i znaleźć w przyszłości ostatni rozdział roczników krwi rozlewu, kara Boża zbliża się do miasta Świętego, nie ma tam już Ho-

racego, ni Manliusza Torquata aby nowego nieprzyjaciela Rzymu wstrzymał. Z Kapitolium zrobiono kościół, gdzie ze strachane kobiety ręce tylko do nieba wnoszą; Rzym zamiast brońi modlitwy wystawia, a zamiast wałów tłum kobiet, starców i dzieci, którzy u zwycięzcy łaskowości żebrzą. Dawniej dla zabezpieczenia się z tyfu palono i rabowano, Buonaparte zaś prawa człowieka tylko za sobą zostawia; anarchia lubi towarzyszyć republikanom; mieszkańcy brzegów Po, napiwszy się zszczerły równości, zapalili się do wojny i do rewolucyi. Włochy rozumiały iż jeszcze raz Wandalów zobaczą; pasterz Mantuański umyka od brzegów, które go wydały, a rozterki Włoch ususzły wawrzyny na grobie Wirgila. Któż jest ten człowiek, którego bóstwo jest wezwane do zreperowania tyle złego?.. Arcy Xzę Karól jest teraz na czele Włoskiej armii; wybor wojsk Francuzkich i Austryackich opuściły Ren dla mierzenia się we Włoszech: wszystko co tylko wojna wielkiego, mężnego, i wspaniałego zrodziła, wszystko idzie się bić do Włoch; wzrok całej Europy jest na Włochy obrócony; dwóch największych wodzów tego wieku stanie na jednym boiu bitwy. Któryż przewycięży Hektor czy Achilles? Wszystkich umysły są w oczekiwaniu; lecz wiele jeszcze krwi popłynie!

Jenerał Buonaparte pisze w ostatnich listach, iż w Tyrolu i nad Pławą nic nowego niezaszło. Obraz Matki Boskiej Loretańskiej do Paryża odesłał. Buonaparte szanuje nawet emigrantów Xzy Francuzkich w państwach Papieżkich.

### Z Szwaycaryi d. 23. Lutego.

Jeżeli jenerał Buonaparte nie postępując pod sam Rzym z Papieżem pokóy zawrze dopnie jednak przez swoją wyprawę głównego zamiaru, iż Papież będzie musiał taki pokóy przyjąć iaki mu Francuzi przepiszą. Projekt uformowania z Rzymu oddzielney od Cyspańskikey rzezeczypospolitey nie będzie już w tym razie miał miejsca. Cezarska armia pod jenerałem Alwinzy w krótkim czasie przyszła znowu do znacznych sił, a zatym jenerał Buonaparte nie będzie się bardzo mógł w daleką wyprawę zapuszczać, będzie musiał swoją główną siłę na granicach Tyrolu i Wenecyi zgromadzić. Oprócz tego, mówią Francuzkie i inne pisma, ten jenerał widzi sam, iż przybycie do Rzymu nie jest tak łatwe. Od napadu starych Gallów, którzy nayıpierwey do Tybru przybyli, aż do roku 1527, gdzie marszałek Karól Bourbon, który Rzym kazał zrabować, wszystkie armie ku Rzymowi przez Toskanię przechodziły, gdzie o 15 mil bliższą drogę i mniej zawad znalazły. Buonaparte zaś obrął sobie na Ankonę, Umbria i Sabina drogę; nierachując długiey drogi, która 240 Włoskich mil wynosi, musiałby góry Apenninu przebywać, wiele znacznych rzek przechodzić i około 20 godzin przez pustynie Sabinii iść, którą zazwyczaj Włoską syberyą nazywają. W wojnie 1744 roku 1000 letkiego woyska pod pułkownikiem Saro na Apenninickich górach w Nocera się ufortyfikowało, i Hiszpańska armia pod jenerałem Gages 14 dni zatrzymała. Anibał, który nad Trebia, Po i Trasimenus zwycięstwa odniósł, w Spolletto pobity został, i do dzisiejszego dnia widać tam jeszcze starą bramę *la Fuga*,

(ucieczka) zwana, którą Kartagińczykowie uciekali. Nawet i woyska, które pod Karolem Bourbon w roku 1527 Rzym złupili, w ukrytych drogach przez Umbria niemal całe wyrznięte zostały. Te historyczne przykłady może jenerała Buonaparte wstrzymują że nie idzie do Rzymu, a przynajmniej bardzo nie śpieszy; bo dajmy wreszcie żeby wszystkie trudności przewycięzył, ale gdyby na terażniejszym teatrze wojny iakie klęski poniósł, nie mógł by ztamtąd tak łatwo swoich woysk wyprowadzić.

### Z Roveredo d. 12. Lutego.

Tu zaraźliwa zgnęta gorączka panuje, która wiele ludzi zabiera, a w Trydencie jeszcze bardziej grafsuie. Francuzi na niektórych ulicach w Trydecie postawiali warty, aby nikt przez nie nie przechodził. Wiele Austryackich chorych, którzy nie mając dobrego opatrzenia, nayıwięcej się do tey choroby przyłożyli. Republikanie przez dobre urządzenia starają się temu zżemu zapobiedz; tu w Roveredo we 24 godzin kazali całe miasto wychędożyć, wszystkie barłogi, materace &c. zpod Austryackich chorych popalić i szpitale winnym octem wykadzić. Na wsioch wielka bieda i niedostatek panuje; wiele motów z niedostatku drzewa do palenia wycięto. Francuzi z nieobiętą przez nich częścią Tyrolu, wszelką komunikacyą przecięli.

### Z Botzen d. 19. Lutego.

Jak słychać Francuzi wyprowadzają swoje armaty z Trydentu i Roveredo, i zdaie się że te miejsca chcą opuścić. Armia jenerała Alwinzy wynosi już do 40,000 i od Görz na Pontafel ma Francuzow atakować. Klasztor Seeben będzie ufortyfikowany i batterye około tu-

mówią, iż się chce oddalić, iak tylko Moreau obiał jenerałą kommandę.

*Z Bazylei d. 23. Lutego.*

Ostatnie listy z Włoch zapewniają, iż Francuzi wielkie skarby w Mantui znaleźli. Kasę Lombardyi, srebra i naczenia najbogatszych kościołow i bogatych opactw, tudzież kasa Wurmsera były tam przez zbieg różnych okoliczności zgromadzone. Mieszkańcy tego nieszczęśliwego miasta, od kilku miesięcy na zaraźliwe choroby wystawieni, za wyścieniem Austryakow wszyscy prawie swoje domy opuścili i po przedmieściach sobie mieszkania po nymowali. Francuzi nawet boją się do miasta wnieść i garnizon stoi nawałach. Lecza zostawionych tam armat przez garnizon Austryacki ma do 959 sztuk wynosić; magazyn prochu tak wielki tam zostawiono, iż się rok jeszcze nim można było bronić.

Jenerał Provera swoje usprawiedliwienie wydał; niepowiedzenie mu się złemu porozumieniu między jenerałem Alwinzy, Davidovich i Quosnadovich przypisuje, którzy go nie posiłkowali iakbyli powinni.

*Z Bruxelli d. 27. Lutego.*

Z listow z Duukierki dowiadujemy się, iż woyska, które w okolicach tego miasta rozrzucone stały, odebrały rozkaz zgromadzenia się na nowo; mówią iż do uskutecznienia projektu wylądowania iuż wszystko gotowe. To jest pewna, iż w tym momencie 8000 woyska stoi w Dunkierce pogotowiu, i wielką liczbę transportowych okrętow przygotowało w porcie. Z Brest oczekują co moment jedney dywizyi fregat, która będzie konwoiowała to woysko. W Fliefsingeu i Middelburgu

nie tylko transportowe okręty przygotowane, ale nawet fregaty, kutry i armatne szalupy uzbraiają. Jeżeli można pogłoskom wierzyć, to uzbrojenie Hollenderskie złączy się z Francuzkim w Dunkierce, i razem wylądowanie do Szkocyi przedsięwzją. Anglicy muszą iuż o tym planie bydyż zainformowani, ponieważ wiele Angielskich woiennych okrętow pokazało się przy rzece Szeldzie.

Stawny Jenerał Mack pokaże się znówu na teatrze woienym. Wiedzieć początek szczęścia tego jenerała, na które sobie dla swych talentow sprawiedliwie zastużył, nie będzie zapewne dla czytelnika obojętną rzeczą. W roku 1785 Mack w regimencie Preiſsa był furyerem, gdy ten regiment do Niderlandow kiedy się na wojnę z Hollandyą zanosilo, przyszedł. W Niderlandach ożenił się wnet z piękną dziewczyną z Bruxelli, tylko iak na ów czas mowione bez urodzenia. Regiment ten w krotce ztamtąd do Węgier pomaszerował Mack w Tureckiey wojnie tak wielkie talenta okazał, iż niesmiertelnego Laudona na siebie oczy zwrocil; wielki ten jenerał zarazgo swoim adiutantem uczynil i od tego momentu reputacya i awans Macka co dzien wzrastały. Waleczny ten woyskowy, nappierwey swey fortuny na zapewnienie losu matki swoiey żony, która się do dnia dzisiejszego w tym miescie znajduje, użył. Różniąc się od innych, którym rownie fortuna posłużyła, zawsze się poczciwością i wspaniałością dystengwował.

Od dni 15 tuteysze miasto i iego okolice stały się 7 zaboystw teatrem: między poległymi offisarami niegodziwości, z dziewczat interesujących dla iey ptci i 80 letui starzec znajduje się. Niemasz w dzieciach

naszych pamiątki, aby się kiedy tak częste mordy i zbrodnie iak teraz przytrafiały.

Z Medyolanu d. 25 Lutego.

W Tych dniach około 15,000 piękne-go i dobrze ubranego woyska tu z Francyi przybyło. Jenerałowie Bernadotte i Delmas także się tu znajdują.

Piszą z Ferrary iż kapitan fregaty Sibilli, który kommanderował flotyllą na jeziorze Garda, z rozkazu jenerała kommanderującego do tego miasta przybył, i zatrudnia się uzbroianiem na rzece Po statków tak z wiosłami iako i z żaglami, na 6 aż do 20 funtowych armat, które na Adryatyckim morzu mają działać. Podobna dyspozycya nie może bydź od Wenetczyków dobrze uważana.

Jenerał Buonaparte d. 11 kazał w Ankonie następującej treści odezwę ogłosić: "Miasto Ankona i przyległe do niey wsie, będzie od municypalności z 15 członków złożoney, rządzona. Ta municypalność będzie się dzielić na kommissyą policyi, kommissyą handlową, kommissyą żywności, kommissyą woyskową i kommissyą ocalenia publicznego. Wszystkie władze pod iakimkolwiek bądź nazwiskiem we 24 godzin od ogłoszenia niniejszey odezwuy ustaią i swoje rejestra municypalności oddadzą. Wszystkie będące ustawy tymczasowo zachowane będą. Municypalność każe wszystkim iurydykcyom, które postanowi przysięgę wierności sobie wykonać. Sama nawet municypalność po swoim ustanowieniu złoży w ręce jenerała Salicette przysięgę rzeczypospolitey Francuzkicy.."

W Mantui jest także municypalność postanowiona, która iuż różne rozporządzenia do zaprowadzenia w tym mieście porządku wydała.

W tym momencie list Lombardzkiego

officyera do administracyi jeneralney Lombardy, z Peschiera d. 12 t. m. ogłoszono: Ten officyer zali się, iż arystokraci, których się bardzo wiele w Medyolanie i Lombardy znajduje, smię powatpiwać o męztwie Lombardzkich żołnierzy, i w powszechności nasmiewają się, iż uchwycili broń do bicia się razem z republikanami Francuzami."

Król Neapolitański 16,000 rekruta dla uformowania 4 regimentów pieszych strzelców nakazał, z których jeden imię następcy tronu nosić będzie. Rekruty dosyć z ochotą dają się zaciągać. Marynarka Neapolitańska jest także w poruszeniu: dwie dywizye gotuią się do wyyscia pod żagle; jedna złożona z iednego okrętu o 74 armatach 2 fregat i 2 galer pod rozkazami admirała Caracciolo, jest mowią do Tyesiu pierwszych dni kwietnia dla przywiezienia z tamtąd Arcy Xzniczki narzeczoney Krolewicza naszego przeznaczona. Druga mociensza, pod rozkazami hrabiego Thurn, ma iść przeciwko korsarzom Tunetańskim i Algierskim.

Z Berna d. 10. Marca.

Potwierdza się iż armia Celsarska we Włoszech rzekę Pławę opuściła, ale nie dla tego żeby do tego przymuszona była tylko że ostrożność nim posilki nadociągną to zrobić kazała. Woyska, które do Włoskiej armii są przeznaczone 130,000 ludzi wynoszą; to d. 4 t. m. wynosiła iuż armia Arcy Xcia Karola, 50,000 do 60,000 ludzi, ale póty będzie spokojnie stała, póki coś ważnego nie będzie mogła przedsięwziąć. Niedostatek żywnosci w kraju nie urodzaynym, gdzie tylko syra i salcesonow dostatek, naywięcey armii na przeszkodzie stoi; wszystkie żywności muszą bydź z Węgier sprowadzane.



## GAZETY KRAKOWSKIE

---

 W NIEDZIELĘ DNIA 19 MARCA 1797.
 

---

*Od brzegow Renu d. 4. Marca.*

Francuzi puszczają zawsze wieści iż wkrótce rozpoczną wojskowe działania; dzień 15 t. m. nawet oznaczono już do rozpoczęcia nieprzyjacielskich kroków; my jednak rozumiemy iż to nieprzyjaciel bojąc się by sam niespodziewanie atakowany nie był, umyślnie te wieści puszcza. Z tym wszystkim bądź iak chcesz, korpus Austryackie na niższym Renie jest na wszystkie zdarzenia pogotowiu; woyska, które niedawno z po nad Renu odeszły, zostały z państw dziedzicznych innemi zastąpione. Wszystkie przygotowania do odparcia ataku już poczyniono, i jeżeliby przyszedł rozkaz korpus Austryackie jest w stanie atakowania nieprzyjaciela. Jenerał Kienmayer zastąpił w Bendorf jenerała Brady, który się miał do Włoch udać.

Jedno z Niemieckich pism następujące proroctwo pewney zakonnicy w Rzymie na rok 1797 przywodzi:

” Wszystkie żywioty będą w zamieszaniu, ludzie Boga opuszczą i pomrą. Nic nie będzie na świecie świętego, i to jeszcze bardziej nieszczęście pomnoży. Stolica religii będzie zburzona, słudzy kościoła prześladowani i wiele ludzi będzie utyskiwać. Tam gdzie zburzenie do najwyższego stopnia dojdzie, powstanie córka jedney wdowy; państwa będą podzielone, kraje poszarpane i aż do rozpachy wszystkie serca przywiedzione. W tym zamieszaniu zabłyśnie iutrzeńka nadziei; ta iutrzeńka będzie poprzednikiem szczęścia, ale wiek ten mało go uczuie. Wielki jeden monarcha będzie się ubraiał, i wszystko strach przerazi. W miesiącu sierpniu dojrzeją winogranie, (prawda że we Włoszech); pierwsza jagoda będzie zasiłkiem gołębia, ten gołąb powróci do archy Świętej. O Rzymie cóż się z tobą stanie! Z wszystkich stron wielcy mężowie będą nad jedną groblą pracować. Wielcy będą stra-

chem przerażeni; da się słyszeć głos: pokoy z wami! Młodzian uzbroiony pałaszem prawdy, założy prawa prawdy na prawach człowieka. Ten budynek będzie piękny, i każdy kto tylko prawdy szuka wnidzie do niego. Leniwi ludzie! przypomniacie sobie, że wy waszego nieszczęścia przyczyną jesteście; spiycieź już póki się wszystko nie zrobi co się ma stać.— Wino i jagody będą dobre, będziecie go pić i spokojnością się cieszyli. Lecz wiek przyszedł znowu się od nieszczęść zacznie, i tak póty będzie trwało, póki źli nie wymrą. Błogostawieństwo spłynie ale tylko na dobrych. Stołek spokojności w niebie gotują i już nie wiele do ukończenia go brakuje; ale kto na nim usiedzie niemogę powiedzieć. Widziałam go we śnie; jest dobry i przystoyny; trzymał puhar z winem w rękę; ale inni wprzód z niego pili, on jeszcze musi czekać.— Gołąb spuszcza się już z nieba; wevrzy w górę, oto już leci, tak jest już leci”

Kto się na prorocत्वach zna, słowa tego pisma, nechay sobie to wszystko wyłoży; ja przyznam się pokoy sobie z niego wroże

*Z Hefsen d. 20. Lutego.*

Przed kilką tygodniami przyszło wiecior do karczmy we wsi Gúserberg w niższej Hefsyna drodze ku Frankfurtowi nad Menem z niedzwiedziarzy z swemi niedzwiedziami i chcieli tam nocować. Gospodarz nie był od tego aby ich nie przyjął, tylko dla ich niedzwiedzi wynawiał się, iż niema miejsca, ponieważ wszystkie chlewy były bydfem zaprzątione. Po wielu proźbach owych ludzi, wpadło na koniec bratu gospodarza na myśl, iż

wieprz karmny który miał bydź na zaiurzabity, może na tę jednę noc do krow bydź wsadzony, a niedzwiedzie się tam przemocnią. Stało się; wieprza wyrzuciono, a niedzwiedzie tam w puszczo. Gęboko w noc kiedy wszyscy zasnęli przyszło trzech złodziei dla wykraśnienia owego wieprza. Podzielili między siebie prace: jeden miał około domu stróżować, drugi ukrytą latarnią świecić, a trzeci wieprza w chlewie złapać. Otwarto chlew, świecący zabłysnęł latarnią: oto widzisz tam swinia leży, pokazał drugiemu. Ten chce wieprza uchwycić; ów małemany wieprz mruknął aż złodziej od strachu odskoczył. Drugi woła na niego: nie boy się, śmiało chwytaj; i gdy ten do niedzwiedzia do prawdy się bierze, niedzwiedź go złapał i pod siebie wrzucił. Woła pomocy, świecący chce go ratować, niedzwiedź i tego porywa i pod siebie rzuca. Trzymający straż woła tedy oratunek, ale skoro ktoś zdomu wychodzącego słyszał zaraz uciekł. Wydobyto owych dwóch ciężko rannionych z podpazurow niedzwiedzia, wzięto do aresztu i o powiedzieli całą rzecz i wyznali, że chcieli wieprza wykraść. Wieprz został tedy przez noclek u niedzwiedzi uratowany. Gospodarz z wdzięczności nieprzyjął nic od owych niedzwiedziarzy, ani za noclek, ani co oni i niedzwiedzie ich przeiedli, i jeszcze obiemu po 3 zł. dał na drogę.

*Od brzegow Menu d. 27. Lutego.*

Podług listow z Saxonii woyska Sańskie wciąż kompletują i znacznie armią powiększają; dla tego wtamtych krajach wiele rekruta wybierają. Mowią o nowym alliansie na północy, w który dwor

Dresdeński wchodzi. — Niektóre pisma publiczne już dawno o tym związku mówią, i nawet donosiły iż dla rozprzestrzenienia nowej linii demaracyjnej, znaczne korpus wojska Pruskiego i Heskiego maszeruje; ale gdy się te wieści dotąd nie z prawdzią, zdaje się iż można wybornie o nich powątpiwać.

*Z Petersburga d. 17. Lutego.*

Jenerał piechoty hrabia Zubow, uwolniony został od służby bez pensyi, aż do powrotu do zdrowia. — Dzieci Xcia Polignac jako małoletnie wyłączone zostały od służby. Wyłączonych również od służby zostało wielu jenerałów, brygadyerów, pułkowników &c. — Znajdują się między nimi jenerałowie maiorowie: Arseniew, Plochow, Taragno, Melin, Dyker; brygadyerowie: Graszkow, Naumow, Jusacza, Polaski, Rochmanow, Tomitow, Lwow, &c. Pułkownicy: Lemanow, Maurinow, Gulewicz, Uszakow, Potemkin, Pellenow, Iwanow, Arapow, &c. — Dnia 4 t. m. Imperator przyjął znowu w służbę wojskową majora regimentu Beloserskiego Lisanowicza, który wszystko to naprawił, co był zepsuł. Dnia 5 pułkownik Baranow odebrał naganę, że po amunicją nie kwatermistrza ale innego oficjera wysłał. Dane temu offcyerowi pieniądze na drogę, odtrącone mu będą od jego pensyi. Dnia 6 feldmarszałkowi Suwarów, Imperator oświadczył, że ponieważ teraz woyny nie masz a on wcale nie ma do czynienia, uwolniony jest przeto od służby. Batalion tego feldmarszałka w regimencie gwardyi Preobrażńskiej, dany został jenerał leytnantowi Xiążęciu Golützin. — Inspektor Schemiakin, przez wzgląd na usługi nieboszczykowi

Piotrowi III. czynione, konsyliarzem sta-  
nu mianowany został.

*Z Tryestu d. 20. Lutego.*

Brzegi rzeki Piawy mocno są od Cesarzkich osadzone i w krótkie ważnych czynności spodziewać się wypada. — Francuzka fregata czyli korweta o 24 armatach i blisko 200 ludzi, przed 18 dniami z Tuluonu wypłynęła, konwoiując 2 Pinki ładowne amunicją wojenną dla armii Francuzkiej. Zawinawszy d. 15 do Rovigno w Istrii Weneckiej, żądała tam sterownika do Wenecyi. Wiele jeszcze prócz tego uzbroionych statków Francuzkich na morze Adryatyckie ma przybyć. — Tu u nas wszelkie do obrony robią się przygotowania dla odparcia napaści tak od lądu iako i od morza.

*Z Erlangen d. 26. Lutego.*

Gazeta tutejsza donosi: "Przy Kempfen i Otobeuern w Szwabii nowa osobliwsza religii sekta powstała. Stronnicy iey wieczernę pańską całkowicie odrzucają i dzieci już chrzczone, drugi raz chrzczą na swój sposób. Liczba ich od 3 do 4000 wynosi, katolicy i innego wyznania chrześciance znajdują się między nimi. Stosownie do prywatnych wiadomości w katechizmie ich i w modlitwie; "O czene nasz,, umieszczone są różne polityczne a w terażniejszych czasach bardzo zastanawiające myśli, które pilnicy baczności rządu krajowego wymagają.

*Z Freyburga d. 13. Lutego.*

Arcy Xę Karol przed odjazdem z nadszych okolic wezwał wszystkich mieszkańców Bryzgowii zdolnych do noszenia broni, ażeby się do niego wzięli i złącznie z częścią wojska Cesarzkiego osadzili brzeg Renu: do czego zgromadzone teraz stany przyzwolte urządzenia czynią.

Z strony J. C. Krol: Galicyi zachodniey sądu szlacheckiego Krakowskiego, iako naywyższą opiekę nad wszystkimi w tuteyszym kraiu znajdującymi się szlacheckimi sierotami mającego, w celu ułożenia podług przepisow porządnego ukończenia przyjętych od tuteyszego sądu ziemskiego interesow pupilarnych zaleca się: by następujący od wzwyż wzmiankowanego sądu ziemskiego obrani opiekunowie, iako to:

1. JP. Michał Ucieiski brat i opiekun małoletnich: Kazimierza, Brygitty i Justyny Ucieiskich.
2. Panowie Franciszek Grabiński i Benedykt Eminowicz, opiekunowie Gredzińskich Pupilow, Danieli, Maryanny i Anastazyi.
3. Panowie Michał, Augustyn, Tomasz i Ludwik, bracia i opiekunowie Kazimierza Ucieiskiego.
4. Panowie Marcin Borowiecki i Eustachi Kaszyński, opiekunowie Agnieszki Borowieckiey.
5. JP. Jozef Wilkoński, opiekun Tekli i Hedwigi Rabczyńskiej.
6. JP. Alexander Potocki, opiekun Maryanny i Jozefy Zygmuntowskiey.
7. Panowie Stanisław Sołtyk i Piotr Lenarski, opiekunowie małoletnich Karola, Antoniego, Anny, Heleny, Jozefy, Konstancyi, Franciszki i Angeli Gaszyńskich.
8. Panowie Marcin Zieliński i Jan Malicki, opiekunowie małoletnich Karola, Władysława, Antoniego i Henryka Wielowieyskich.
9. Panowie Kazimierz wuy i Wawrzyniec szwagier Czapliccy, opiekunowie Maryanny Czaplickiey.
10. Panowie Bartłomiej Trepka, i Maciey Pstrokoński, opiekunowie Jozefa i Jozefy Gułowskich.
11. Wielebny Jmć Xiądz Irzy i tegoż samego imienia synowiec Dobrzańscy, opiekunowie Leopolda i Irenyusza Dobrzańskich.
12. Panowie Bonawentura Przyborowski i Antoni Bronicki, Stanisława i Tekli Borzykowskich opiekunowie.
13. JP. Woyciech Kozłowski, Onufrego, Jana i Tekli Pietuszewskich opiekun.
14. JP. Karól Drązewski, opiekun Mikołaja, Tekli, Franciszki, i Julianny Zygmuntowskich.
15. JP. Ludwik Kalinowski, opiekun i brat małoletniey Franciszki Kalinowskiey. Na ostatek.
16. JP. Roch Waligorski, Jozefa, Franciszka, Maryanny, Gabryeli i Heleny Wiskorskich opiekun, tak mieysce swego tutaj niewiadomego pomieszkania, iako też cyrkuł, w którym się toż pomieszkanie znajduje, do tychże C. Krol: sądow szlacheckich w 6 tygodni od dnia obwieszczenia niniejszey cytacyi rachując, tym pewnie wyraźnie i pewnie doniesli, gdy z iedney strony do porządnego prowadzenia interesów pupilarnych okoliczności wymagają, od tychże opiekunów potrzebne informacje zasiegać, z drugiey strony zaś ich samych obchodzić powinno, siebie od iakieykolwiek z niedbałey zwłoki wyniknąć mogącey szkody, któraby istotnie z powierzoney im opieki na nich spaść musiała, ochronić się.

W tym zamiarze więc oraz każdy, który o pomieszkaniu iednego lub drugiego poprzedzających opiekunów iakowś wiadomość ma, uprasza się, takowe tuteyszemu C. Krol: sądowi szlacheckiemu iak nayrychlezy donieść.

Z C. Krol: Galicyi zachodniey sądu Szlacheckiego Krakowskiego Rady. Dnia 25 lutego 1797 roku.

*Woyna.*

*Piekarski,*

*Olechowski.*

Licytacya Kamienicy zaizney z Blechem i Garbarnią, sklepami i gruntem obmurowanym w Krakowie w wydziale 3cim na Przedmieściu garbarskim w ulicy szerokiey/naroznie przy rzece Rudawie pod Nrem 95 stojącej z mocy rezolucyi magistratualney odbywać się będzie w Ratuszu Wydziałowym garbarskim dnia 10 kwietnia o godzioie 2 po południu, o czym się Publiczność uwiadomia.

Michał, Stefan s. p. Szymona Dobrosielskiego synowie, lat kilkanaście od Rodzeństwa oddaleni, a gdy teraz do interesu potrzebni, uprasza się, gdyby kto onich wiedział, aby dał wiadomość lub oni sami osobie do Pana Adamowskiego do Sieuska.